

czący wkład w rozwój badań nad dziejami religijnej kultury muzycznej XVIII stulecia na terenie Europy Środkowej oraz przemian stylistycznych w muzyce na przełomie baroku i klasycyzmu. Co więcej, w zakresie dokumentacji i interpretacji zgromadzonych źródeł oraz zaprezentowanych analiz komparatystycznych, prowadzących do rozstrzygnięcia problemów atrybucji i typów wariantów zachowanych przekazów, można uznać ją za wysoce nowatorską. Autor wykazał się konieczną w pracach interdyscyplinarnych erudycją, umiejętnością nauko-

wego formułowania własnych przemyśleń (korzystając przy tym z obszernej literatury przedmiotu), opanowaniem odpowiedniego warsztatu naukowego oraz znajomością trafnie dobranych metod badawczych, a ponadto godną wyróżnienia pasją badawczą, jak również znakomitą orientacją w zakresie kwerend źródłowych.

Remigiusz Pośpiech
Uniwersytet Wrocławski

ALMANACH MUZYKOLOGII KRAKOWSKIEJ 1911–2011,
RED. MAŁGORZATA WOŹNA-STANKIEWICZ,
ZOFIA DOBRZAŃSKA-FABIAŃSKA, ANDRZEJ SITARZ

Kraków 2016 Musica Iagellonica, ss. 835. ISBN 978-83-7099-209-5

Rok 2011 przyniósł w historii muzykologii polskiej doniosłą rocznicę. Oto po stu latach od habilitacji Zdzisława Jachimieckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim i jego pierwszego, listopadowego wykładu poświęconego *Zasadom rozwoju dramatu muzycznego*, w murach najstarszej polskiej wszechniczy zagościła nauka o muzyce, która – począwszy od momentu tego, wówczas skromnego, aktu założycielskiego – rozwinęła się dziś w sieć pięciu, na ogół prężnie działających, uniwersyteckich instytutów muzykologicznych, kultywujących badania naukowe i kształcących studium młodzież wedle zachodnich wzorów. Po pięciu latach od pamiętnej konferencji, gdy zjechalіśmy do Krakowa uczcić ten jubileusz¹, stało się jasne, w jaki sposób koleżanki i koledzy z UJ postanowili jubileusz ten zapisać

w pamięci potomnych. Zrobili to niekonwencjonalnie, przywołując trącający nieco myszką gatunek pisarski stosunkowo rzadko w środowiskach naukowych dziś kultywowany, tj. almanach. Powstał on pod redakcją naukową Małgorzaty Woźnej-Stankiewicz, Zofii Dobrzańskiej-Fabiańskiej i Andrzeja Sitarza, którym za to monumentalne przedsięwzięcie wydawnicze należą się słowa uznania. „W roku 105. rocznicy założenia pierwszego w polskim uniwersytecie Seminarium Historii i Teorii Muzyki” – pisze w prezentującym koncepcyjne założenia wstępie do publikacji jej inicjatorka, prof. Małgorzata Woźna-Stankiewicz – „oddajemy do rąk czytelników nasze spojrzenie na krakowską muzykologię w perspektywie stu lat jej istnienia. To prawda, że już w przeddzień jej jubileuszu w 2010 r. rozpoczęliśmy gromadzenie różnorodnych efektów prac jej krakowskich nauczycieli i ich uczniów związanych z Alma Mater. Ale długie trwanie nie zawsze w szczegó-

¹ Materiały pokonferencyjne wydane w książce *Sto lat muzykologii polskiej. Historia – terażniejszość – perspektywy*, red. Dagmara Łopatowska-Romsvik, Aleksandra Patalas, Kraków 2016.

łach przechowywane w wielorakich śladach zbiorowej i indywidualnej pamięci wymaga głębokiego i długiego namysłu, zwłaszcza w Krakowie, gdzie czas płynie wolniej niż w Warszawie, Poznaniu czy Wrocławiu, a nawet odmiennie po obu brzegach Wisły” (s.9).

Koncepcja ideowa *Almanachu muzykologii krakowskiej 1911–2011* jest klarowna i konsekwentnie zrealizowana. Jego zawartość równoważą z jednej strony składniki historycznej faktografii, z drugiej – wybór, zdaniem redaktorów publikacji, najbardziej reprezentatywnych dla krakowskiego ośrodka, a powstających w minionym stuleciu i obecnie, prac naukowych. Proporcje ogólne zostały wyważone idealnie: wprowadzającym segmentem do almanachu jest „Kronika muzykologii w Uniwersytecie Jagiellońskim 1911–2011” (s. 13–115), części główne to retrospektywny i współczesny przegląd prac naukowych krakowskich muzykologów podzielony na cztery części. Pierwsza z nich to: „Zdzisław Jachimecki w gronie współpracowników i uczniów” (s. 119–303), druga – „Arkana sztuki i kultury muzycznej” (s. 307–529), trzecia – „Problemy badawcze muzykologii na rozdrożach” (s. 533–623) i czwarta – „Muzyka unosząca słowa” (s. 629–767). Segmentem wieńczącym publikację jest opracowany przez Stanisława Hrabiego „Wykaz rozpraw habilitacyjnych, doktorskich, magisterskich i licencjackich za lata 1921–2011” (s. 769–813) oraz noty o autorach (s. 815–835). Problemy szczegółowe w ocenie tego rodzaju publikacji wykraczają, rzecz jasna, poza merytoryczne możliwości jednego specjalisty. Skoncentruję się zatem zarówno na historycznej metodyce utworzenia segmentów skrajnych, jak i podkreśleniu reprezentatywności artykułów i rozpraw w dorobku tego ośrodka naukowego.

Jak już wspomniałem, *Almanach* rozpoczyna „Kronika muzykologii w Uniwersytecie Jagiellońskim 1911–2011”. Każde kalendarium ma – jak wiadomo – swoje wady i zalety. Przede wszystkim pozwa-

ła na skomprimowany, syntetyczny zapis faktograficzny, bez narzucania czytelnikowi subiektywnych ocen i interpretacji. To jest podstawowa cecha, za którą tak bardzo tę formę zapisu lubię. Decyzja redaktorów, by zrezygnować z odwołań w przypisach do konkretnych źródeł, jest racjonalna. Przy tak bogatej podstawie źródłowej (blisko sto pozycji!), na którą składają się z reguły nie pojedyncze dokumenty, ale na ogół całe ich obszerne korpusy, stanowiłoby to trudny w wydawniczej realizacji balast. Wprawdzie przekształca to status kalendarium z naukowego w źródłowy, ale nie ma tu optymalnego rozwiązania. Nie ma też najmniejszych wątpliwości, że podstawa źródłowa jest po pierwsze imponująca (por. „Bibliografię”, s. 99–106), po drugie – została trafnie dobrana, a efekt poznawczy jest w pełni oryginalny. Przez lata kalendarium to będzie służyło obecnym i przyszłym historykom muzykologii w Polsce za miarodajny materiał źródłowy, a przede wszystkim – za obszerną, skrupulatnie zapisaną syntezę historii krakowskiej muzykologii.

Część pierwszą *Almanachu* redaktorzy zatytułowali „Zdzisław Jachimecki w gronie współpracowników i uczniów”. Nie uważam tego tytułu za zbyt fortunny, ponieważ mylnie sugeruje, że historycznemu twórcy krakowskiej muzykologii poświęcona zostanie szczególna uwaga, lub że przynajmniej zawartość artykułów i rozpraw w tej części książki ustali jakiś punkt ciężkości z Jachimeckim i jego działalnością związany. Tak jednak nie jest. Uczony ten reprezentuje wyłącznie sam siebie (tekst źródłowy) i nie poświęcono mu fundamentalnego artykułu krytycznego, jakiego czytelnik mógłby oczekiwać. Nie miałoby to może zbyt wielkiego znaczenia, gdyby historyczna pozycja Jachimeckiego była w muzykologii i humanistyce raz na zawsze ustalona. Tymczasem kwestie historycznego znaczenia naukowego dorobku tego uczonego są ciągle otwarte, a perspektywa jego dowartościowania i przełama-

nia pewnych stereotypów – niemal w zasięgu ręki. Tę kwestię uważam za największą słabość pierwszej części *Almanachu*, ponieważ (jak się domyślam) nie udało się zrealizować pierwotnego założenia tej części: miały być teksty źródłowe historycznych postaci, którym odpowiadają teksty krytyczne o nich krakowskich współczesnych muzykologów. Tymczasem takiego dwubiegunowego ujęcia doczekali się jedynie Łobaczewska i Poźniak, a w pewnym stopniu także Reiss, którego trzy nieopublikowane artykuły zamieszcza wewnątrz swojego świetnego eseju Renata Suchowiejko. Jednak brak obszernego krytycznego artykułu o Jachimeckim i jego pozycji w ówczesnej polskiej muzykologii i humanistyce, uważam za mankament tej publikacji. Ale to sprawa koncepcji, a nie realizacji, bowiem powszechnie wiadomo, że Małgorzata Woźna-Stankiewicz przygotowuje od lat, tak oczekiwaną przez środowisko, monografię poświęconą twórcy muzykologii krakowskiej, więc w bliskiej perspektywie luka ta zostanie wypełniona.

Omawiana część *Almanachu* jest – abstrahując od kwestii koncepcyjnych – bardzo dobra, złożona z artykułów źródłowych (Zdzisław Jachimecki², Stefania Łobaczewska³, Włodzimierz Poźniak⁴, Alina Nowak-Romanowicz⁵, Aleksander Frączkiewicz – Franciszek Skołyszewski⁶), uka-

zujących główne przedmioty zainteresowań twórców krakowskiej muzykologii, jak również pewne charakterystyczne rozproszenie tematyki uprawianego pisarstwa. Jachimecki ustanawia od razu wysoki pułap, bowiem w swoim tekście prezentuje się jako rasowy humanista i wiele kwestii w tekście tym zawartych do dziś nie traci na aktualności. Również dobór tekstów pozostałych autorów jest w pełni reprezentatywny dla ich zainteresowań naukowych, trafnie oddając temperamenty badawcze i poziom dyskursu naukowego (wyjątek stanowi współautorski, podręcznikowy tekst Frączkiewicza i Skołyszewskiego). Artykuły źródłowe pierwszej części *Almanachu* równoważą artykuły krytyczne o badaczach z zespołu Jachimeckiego, nie tylko – rzecz jasna – w pełni oryginalne, ale nadto rzucające niejednokrotnie nowe światło na sylwetki omawianych badaczy. Na czele artykułów krytycznych znajduje się obszerna praca Małgorzaty Woźnej-Stankiewicz – wynik imponującej kwerendy źródłowej, ukazującej przedwojenną działalność krakowskich muzykologów w uniwersyteckim *studium generale*⁷. Wszystkie pozostałe teksty (Renaty Suchowiejko⁸, Alicji Jarzębskiej⁹, Wiesława Ciążyńskiego (*posthume*)¹⁰ i Teresy Chylińskiej¹¹) oceniam również wysoko. Koncentrują się one na wybranych aspektach działalności naukowej krakowskich uczonych (*Śmietnik* Reissa, stylometryka Łobaczewskiej, etnomuzykologia

2 Zdzisław Jachimecki, „Znaczenie muzyki i muzykologii w społeczeństwie”, *Ruch Muzyczny* 3 (1947) nr 21, s. 2–6, nr 22, s. 2–5 (*Almanach*, s. 119–135).

3 Stefania Łobaczewska, „Założenia i perspektywy stylu historycznego”, w: tejsze, *Style muzyczne*, t. 1, cz. 1, Kraków 1960, s. 34–47 (*Almanach*, s. 136–150).

4 Włodzimierz Poźniak, „Antoni Lisiński i jego sonaty z końca XVIII wieku «per clave cembalo o piano forte» z towarzyszeniem skrzypiec”, artykuł niepublikowany z l. 1965–66 (*Almanach*, s. 151–162).

5 Alina Nowak-Romanowicz, „Nauka teorii muzyki w podręcznikach doby klasycyzmu polskiego (1750–1830)”, *Muzyka* 25 (1980) nr 3, s. 53–65 (*Almanach*, s. 163–176).

6 Aleksander Frączkiewicz, Franciszek Skołyszewski, „Praca motywiczna”, fragment (rozdział) podręcznika *Formy muzyczne*, t. 1, Kraków 1966, s. 24–39 (*Almanach*, s. 177–195).

7 Małgorzata Woźna-Stankiewicz, „Wykłady z historii muzyki w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w latach 1904–1939” (s. 196–233), tekst oryginalny (dalej – jeśli nie podano źródła – również teksty oryginalne).

8 Renata Suchowiejko, „Józefa Reissa *Śmietnik*, czyli materiały do Leksykonu polskiej kultury muzycznej” (s. 234–258).

9 Alicja Jarzębska, „Teoria stylu muzycznego w ujęciu Stefanii Łobaczewskiej” (s. 259–277).

10 Wiesław Ciążyński, „Charakterystyka działalności Włodzimierza Poźniaka jako etnomuzykologa”, *Lud* 53 (1969), s. 287–297 (*Almanach*, s. 278–289).

11 Teresa Chylińska, „Warsztat Stanisława Golachowskiego – biografia Karola Szymanowskiego” (s. 290–303).

Późniaka, badania nad Szymanowskim Gola-chowskiego), a nie – czego mógłby się nieje-den czytelnik spodziewać – quasi-hasłowymi syntezami „życia i dzieła”, które odnaleźć można w leksykografii, zwłaszcza polskiej.

Część druga *Almanachu* pt. „Arkana sztuki i kultury muzycznej na przestrzeni wieków”, z wyjątkiem tekstu Jerzego Morawskiego, przynosi oryginalny materiał. O ile część pierwsza poświęcona została twórcom muzykologii krakowskiej, o tyle druga (i pozostałe) prezentuje wyniki badań osób z tym ośrodkiem mniej lub bardziej związanych. Mamy tu badaczy zarówno starszej, jak i młodszej i najmłodszej generacji, a kluczem regulującym kolejność publikacji jest chronologia historii muzyki. Jeden tekst ma charakter syntetyczny (Jerzy Morawski¹²), pozostałe stanowią wartościowe historiograficzne przyczynki (Piotr Poźniak¹³, Piotr Rostwo-Suski¹⁴, Piotr Wilk¹⁵, Aleksandra Patalas¹⁶, ks. Tadeusz Przybylski¹⁷, Zofia Chechlińska¹⁸ i Małgorzata Perkowska-Wa-

szek¹⁹). Część tę otwiera obszerny tekst Jerzego Morawskiego. Nie mam wątpliwości że wartościowy, choć jako niespecjaliście utrudnia mi orientację brak przypisów i bibliografii oraz deklaracji autora, w jakim stosunku rozprawa pozostaje do stanu badań tej problematyki muzyczno-kulturowej. Taka krótka nota źródłowa znacznie poprawiłaby komfort lektury. Druga część *Almanachu* pokazuje różnorodność zainteresowań, postaw badawczych i metodologii krakowskich badaczy muzyki. Tak jak w czasach Jachimeckiego, tak i dziś, zajmują lub zajmowali się oni nie tylko historyczną problematyką polskiej tradycji muzycznej (Poźniak, Patalas, Perkowska-Waszek), ale prowadzą lub prowadzili wartościowe badania nad tematami historii muzyki powszechnej (Wilk, Rostwo-Suski, Chechlińska). Tematy podjętych zagadnień uznać należy za w pełni reprezentatywne dla badań tych autorów, są interesująco napisane, a ich profesjonalizm nie budzi wątpliwości. W tej części *Almanachu* znalazły się również teksty etnomuzykologiczne Bożeny Lewandowskiej²⁰ i Dagmary Łopatowskiej-Romsvik²¹, choć – jak wiadomo – etnomuzykologia nie była nigdy znaczącym składnikiem studiów muzykologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Co do eseju Wojciecha Marchwicy²², to wymagałby

12 Jerzy Morawski, „Początki kultury muzycznej dawnej Polski – uwarunkowania, nurty, konfrontacje”, w: *Польская культура в зеркале веков*, red. Igor Světlou, Moskwa 2007, s. 8–35 (*Almanach*, s. 307–333).

13 Piotr Poźniak, „Utwory Wojciecha Długoraja w rękopisach z Bazylei, Genui i Kolonii oraz w druku E. Mertela” (s. 334–350).

14 Piotr Rostwo-Suski, „Service w twórczości kompozytorów angielskich XVI i XVII wieku” (s. 351–370).

15 Piotr Wilk, „W cieniu Vivaldiego. O koncertach Giorgio Gentilego” (s. 371–395).

16 Aleksandra Patalas, „O kulturze muzycznej u sióstr norbertanek w Imbramowicach na podstawie kroniki klasztornej (1703–1741)” (s. 396–417).

17 Ks. Tadeusz Przybylski SDB, „Sztuka Muzyki Ks. Wacława Sierakowskiego (1741–1806)” (s. 418–430). Na s. 418 znajduje się data 1910 jako rok powołania muzykologii na UJ przez Jachimeckiego, niezgodna z powszechnie przyjętą datą 1911 (także w tytule *Almanachu*).

18 Zofia Chechlińska, „Regularność i proporcje w utworach Chopina” (s. 431–441). Chciałoby się podjąć gruntowną polemikę z autorką, na ile symetrię na obszarze muzyki XVIII i XIX w. muszą powstawać, a na ile są specyfiką techniki kompozytorskiej Chopina. Osobiście skłaniam się ku pierwszej tezie. Symetria jest integralną cechą nie tylko systemu tonalności harmoniczej, lecz także

nowożytnej syntaktyki muzycznej i kategorii formalnych różnych poziomów. Tymczasem takiej wstępnej teoretycznej dyskusji w omawianym artykule w ogóle nie ma.

19 Małgorzata Perkowska-Waszek, „Glossa do dziejów Konserwatorium Warszawskiego – na tle biografii Apolinarego Kątskiego, Marii Kalergis, Ignacego Jana Paderewskiego” (s. 487–510).

20 Bożena Lewandowska, „Folklor zawodowy w zbiorach i opracowaniach Adolfa Dygacza” (s. 465–475). Tytuł jest niekompletny. Czytelnik ma prawo wiedzieć już na etapie studiowania spisu treści, o jakie grupy zawodowe chodzi (górników i hutników).

21 Dagmara Łopatowska-Romsvik, „Konkursy muzyki tradycyjnej w Norwegii” (s. 476–486).

22 Wojciech Marchwica, „Wykonawstwo historyczne – ideaologia czy powinność?” (s. 442–464).

pewnych skrótów. Brak aparatu naukowego (poza kilkoma pozycjami), może sugerować eksterytorialność wobec dyscypliny naukowej i przynależność do krytyki muzycznej, na co skądinąd wskazuje bardzo dobra znajomość tradycji historyzującego wykonawstwa muzycznego. Tekst Stanisława Hrabii²³, prezentujący działalność Biblioteki Instytutu Muzykologii UJ, oraz artykuł Michała Momota²⁴ wieńczą tę część *Almanachu*.

Co do następnej, trzeciej części publikacji („Problemy badawcze muzykologii na rozdrożach”), to mamy w niej dwa artykuły wcześniej już publikowane (zapowiedź niezrealizowanego projektu habilitacyjnego Elżbiety Dziębowskiej²⁵ oraz syntetyczny artykuł nieodżałowanej Jadwigi Pai-Stach o Lutosławskim²⁶). Nie mam wątpliwości, że wraz z pracą Danuty Jasińskiej²⁷ wyznaczają one ciężar gatunkowy tej części tomu. Poza wyżej wymienionymi, wyróżnić należy bardzo dobre teksty Stanisława Będkowskiego²⁸ i Anny G. Piotrowskiej²⁹. Tekst Andrzeja Sitarza³⁰ z pogranicza prawa autorskiego i edytorstwa muzycznego tematycznie odstaje nieco od

prac go poprzedzających i zapewne z tego powodu wieńczy tę część publikacji.

Czwarta, ostatnia część *Almanachu* zatytułowana została „Muzyka unosząca słowa”. Wszystkie zawarte w niej teksty są oryginalne, odnoszą się do interesujących zagadnień polskiej tradycji muzycznej (Jakub Kubieniec³¹, Małgorzata Sułek³²) lub do powszechnej historii muzyki (Zygmunt M. Szweykowski³³, Zofia Dobrzańska-Fabiańska³⁴, Justyna Szombara³⁵, Mieczysław Tomaszewski³⁶). To w każdym przypadku wynik gruntownych, kompetentnych analiz dzieł muzycznych (wokalnych lub wokalno-instrumentalnych), wysokich kompetencji historiograficznych i pełni warsztatu muzykologicznego. Za częścią tą następuje sporządzony przez Stanisława Hrabie „Wykaz prac habilitacyjnych, doktorskich, magisterskich i licencjackich za lata 1921–2011” (s. 769–813). Nie mam wątpliwości, że dokumentacja ta stanowi swoistą przeciwwagę dla inicjującej lekturę „Kroniki muzykologii w UJ: 1911–2011”. Tego rodzaju opracowania przyczyniają się, jak wiadomo, do konsolidacji środowiskowej i ich wartość jest nie do przecenienia. Stanisław Hrabia zdecydował, że wykaz będzie przypisany do nazwisk promotorów. To oczywiście jedna z możliwości strukturyzowania tego rodzaju informacji. W księdze pamiątkowej Instytutu (jaka *de facto* jest *Almanach*), w której podnosi się zasługi dy-

23 Stanisław Hrabia, „Działalność Biblioteki w strukturze Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego” (s. 511–521).

24 Michał Momot, „Chór Polskiego Radia w Krakowie. Zarys działalności w latach 50. i 60. XX wieku” (s. 522–529).

25 Elżbieta Dziębowska, „Instrumentacja w nauce kompozycji w XIX wieku”, *Muzyka* 21 (1976) nr 1, s. 13–33 (*Almanach*, s. 533–555).

26 Jadwiga Paja-Stach, „Lutosławskiego dążenie do doskonałości”, w: *Witold Lutosławski i jego wkład do kultury muzycznej XX wieku*, red. Jadwiga Paja-Stach, Kraków 2005, s. 121–141 (*Almanach*, s. 570–581).

27 Danuta Jasińska, „Karol Szymanowski o muzyce francuskiej” (s. 556–569).

28 Stanisław Będkowski, „Muzyka i ponowoczesność według Lyotarda (1924–1998)” (s. 582–599). Moim zdaniem tytuł jest zbyt skrótowy.

29 Anna G. Piotrowska, „Problematyka muzyki filmowej we wczesnych pracach teoretycznych” (s. 600–616).

30 Andrzej Sitarz, „Prawa do pierwszych wydań nutowych oraz wydań naukowych i krytycznych muzyki w świetle polskiej Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych” (s. 617–625).

31 Jakub Kubieniec, „Bogarodzica dysydentów” (s. 629–643).

32 Małgorzata Sułek, „Mickiewiczowskie *Pieśni miłosne* Franciszka Godebskiego” (s. 736–767).

33 Zygmunt M. Szweykowski, „Innowacje recytatywu w *La morte d'Orfeo* Stefano Landiego” (s. 644–662).

34 Zofia Dobrzańska-Fabiańska, „Rola kategorii wyrazowych *durus* i *mollis* w madrygatach Claudia Monteverdiego” (s. 663–689).

35 Justyna Szombara, „Epitalamium dla Jana Kazimierza: Paula Siefert *Selig ist der gepreiset*” (s. 690–712).

36 Mieczysław Tomaszewski, „Między tęsknotą a żalem. Pieśni Beethovena w aspekcie ich kategorii lirycznych” (s. 713–735).

daktyczne kierowników seminariów, to decyzyja w pełni umotywowana³⁷.

Przyjęta forma almanachu pozwoliła uciec od echa niemilkącego, a tak już dziś męczącego wszystkich, historycznego sporu obu protagonistów polskiej muzykologii o to, który z ośrodków (Kraków czy Lwów) był tym aksjotycznie „pierwszym” czy „rozrodczym” dla muzykologii polskiej. W sensie ekspansji kadr był to oczywiście Lwów i nic tego nie zmieni, podczas gdy Kraków był bardziej skoncentrowany na „chowie wsobnym”. Myślę jednak, że dziś, po badaniach kilkorga autorów³⁸, okolicznościowych materiałach konferencyjnych, odpowiedź na to pytanie wydaje się coraz mniej jednoznaczna, ponieważ rozłożenie akcentów jest (i będzie) historycznie zmienne. Jak wiadomo, jeszcze do niedawna wpływowi uczniowie Adolfa Chybińskiego tak marginalizowali osiągnięcia samego Jachimeckiego i jego szkoły (w instytucjonalnym sensie tego słowa), że Kraków wydawał się „szkołą eseistyki muzycznej” i „popularyzacji”, a „prawdziwą naukę” w jej pozytywistycznym wcieleniu uprawiano tylko we Lwowie. Z dzisiejszej perspektywy przekształcenia w łonie samej dyscypliny, a zwłaszcza metodologiczna inflacja pozytywnego idiografizmu na rzecz poszukiwania dla muzykologii miejsca w kanonie nauk humanistycznych, pozwoliły na nowo odczytać znaczenie Jachimeckiego jako wielkiego humanisty; może i rzeczywiście uczonego-dżentelmena na wzór brytyjski, jednak bez wątplenia wyznaczającego, tak-

że w muzykologii polskiej, możliwe szlaki refleksji o muzyce. Jak wiadomo, w humanistyce spory tego rodzaju nigdy nie będą miały końca, lecz nie są dziś one, za sprawą ponowoczesnej koncepcji humanistyki, kwestią zasadniczą.

Almanach muzykologii krakowskiej 1911–2011 to dobrze pomyślane i konsekwentnie zrealizowane monumentalne przedsięwzięcie wydawnicze, pozwalające zza zasłony współczesności ujrzeć historyczną perspektywę tego niezmiernie ważnego w Europie Środkowej centrum badań przede wszystkim nad historią muzyki od średniowiecza do współczesności. Co więcej – pozwala dostrzec i docenić trud wielu pokoleń badaczy, którzy w zmiennych, często niesprzyjających krzewieniu wiedzy i prowadzeniu badań naukowych warunkach, zachowali zarówno zdolność wyboru najbardziej żywotnych dla muzycznej kultury polskiej i europejskiej tematów dla swych studiów, jak i umiejętność nawiązywania do nowoczesnych paradygmatów muzykologii. Nie mam wątpliwości że jest to publikacja, która długo zachowa swoje znaczenie jako wielka inspiracja w kultywowaniu wiedzy o muzyce dla kolejnych pokoleń, nie tylko krakowskich muzykologów.

Maciej Gołąb
Uniwersytet Wrocławski

37 Szkoda że – zwłaszcza przy habilitacjach i doktoratach – zrezygnowano z nazwisk recenzentów, którzy przecież odgrywali swoją skromną rolę w kreowaniu placówki. To pole stanowiło dla wielu muzykologów polskich platformę współpracy z ośrodkiem krakowskim.

38 Por. zwłaszcza studium Małgorzaty Sieradz *Kwartalnik Muzyczny (1928–1950) a początki muzykologii polskiej* (Warszawa 2015).